

Sygn. akt XVI GC 2888/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w W. Sąd Gospodarczy XVI Wydział Gospodarczy

w składzie: Przewodniczący **SSR Natalia Zientara**

Protokolant Emil Ruciński

po rozpoznaniu w dniu 09 lutego 2017 r. w W. na rozprawie

sprawy wniesionej 02 czerwca 2015 roku

z powództwa (...) spółki akcyjnej w W.

przeciwko **Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W.**

o zapłatę kwoty 2 763,81 zł

I. oddala powództwo,

II. zasądza od powoda (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 756,00 zł (siedemset pięćdziesiąt sześć złotych zero groszy) tytułem kosztów procesu, w tym 600,00 zł (sześćset złotych zero groszy) tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

III. nakazuje pobrać od powoda (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w W. kwotę 180,60 zł (sto osiemdziesiąt złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu wydatków.

Sygn. akt XVI GC 2888/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 czerwca 2015 r. powód (...) spółka akcyjna wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. kwoty 2 763,81 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazał, że w określonej kolizji drogowej został uszkodzony pojazd S. (...), ubezpieczony w ramach AC u powoda. Powód wypłacił odszkodowanie w kwocie 8 035,60 zł, które pozwany zrefundował w całości. Powód pokrył ponadto koszt holowania uszkodzonego pojazdu w wysokości 2763,81 zł, której to kwoty zwrotu odmówił pozwany. Podstawą roszczeń powoda jest art. 828 § 1 k.c. Dalej powód wskazał, że przysługuje mu roszczenie o zwrot kosztów wynajmu pojazdu zastępczego, lecz pozwany odmówił ich refundacji. Powód podkreślił, że poszkodowany nie musi wykazywać, że pojazd jest mu potrzebny w życiu codziennym, skoro bowiem pojazd został nabyty, to w celu aby z niego korzystać. W swej ocenie powód słusznie pokrył koszt najmu pojazdu zastępczego w kwocie 2 763,81 zł (k. 2-5 pozw).

W dniu 15 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w W. w sprawie o sygn. akt XVI GNc 4434/15 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając powództwo w całości (nakaz zapłaty k. 63).

Pozwany wniósł sprzeciw od tego nakazu, zaskarżając go w całości i żądając oddalenia powództwa. Pozwany wskazał, że budzi wątpliwości, co jest w ogóle przedmiotem roszczenia, koszt holowania czy najmu pojazdu zastępczego. Zaznaczył, że koszty holowania w kwocie 985,60 zł pokrył. Wskazał, że nie otrzymał Ogólnych Warunków Umowy ubezpieczenia. Co do meritum wywiódł, że szkoda powstaje dopiero w momencie poniesienia kosztów najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego, czy to w drodze zapłaty, czy cesji, a w sprawie niniejszej

poszkodowana nie wydatkowała własnych środków na ten cel. Ponadto o szkodzie można mówić wyłącznie gdy osoba poszkodowana miała potrzebę korzystania z samochodu i nie mogła zaspokoić jej w inny sposób, przez okres niezbędny do prawidłowego wykonania naprawy. Wreszcie, dochodzona kwota nie stanowi odszkodowania, lecz zapłatę za dodatkową usługę assistance, więc brak podstaw do dochodzenia regresu z art. 828 k.c. Pozwany zaprzeczył też istnieniu stosunku najmu między poszkodowanym a wynajmującym J. R. i zaznaczył, że powód w ogóle nie wykazał, że jakakolwiek umowa najmu została zawarta oraz wykonana, nie da się zweryfikować okresu najmu i jego zasadności oraz stawki najmu i tego, czy odpowiada ona stawkom rynkowym, a wreszcie, czy klasa pojazdu wynajętego odpowiadała klasie pojazdu uszkodzonego (k. 69-72 sprzeciw).

W piśmie z dnia 30 października 2016 r. powód podtrzymał żądanie pozwu i sprecyzował, że dochodzi zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, przynajmniej że koszty holowania pozwany zrefundował. Ponieważ szkoda była całkowita, należny zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego mógłby objąć okres do wypłaty odszkodowania. Powód wyjaśnił przy tym, że to on wynajął pojazd zastępczy dla poszkodowanej i wyraził pogląd, że szkodą jest utrata możliwości korzystania z pojazdu, bowiem taki użytek nie stanowi żadnego luksusu. Dołączył też OWU, których brak wytknął pozwany (k. 94-97 pismo).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 maja 2011 r. M. J. kierując pojazdem F. (...) nr rej. (...) doprowadził do kolizji z pojazdem S. (...) nr rej. (...), należącym do A. K.. Pojazd sprawcy ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Pojazd poszkodowanej był ubezpieczony w ramach AC u powoda. Pojazd S. (...) doznał szkody całkowitej (k.9-10 notatka urzędowa, k. 16-17 potwierdzenie pokrycia ubezpieczeniowego, k.19 analiza kosztów naprawy).

W chwili zdarzenia poszkodowana przebywała na wyjeździe wakacyjnym. Pojazd poszkodowanej został odholowany z miejsca zdarzenia, a koszt usługi wyniósł 985,60 zł. Poszkodowana potrzebowała zastąpić pojazd uszkodzony innym pojazdem (k. 22 faktura, k. 119v-120 zeznania świadka A. K.).

Zgodnie z § 10 ust.2 pkt 2 lit. b Ogólnych Warunków Umów AC rozszerzony wariant umowny obejmował także koszt najmu pojazdu zastępczego, o zbliżonych parametrach technicznych do ubezpieczonego w uzasadnionym technologicznie okresie naprawy, na terytorium Polski (k. 98-109 Ogólne Warunki Umów, zwane też: OWU). Wobec tego powód już w dniu 3 maja 2011 r. zlecił (...)J. wynajem pojazdu od tego dnia na rzecz A. K. (k. 110 zlecenie wynajmu).

W dniu 7 maja 2011 r. A. J. R. wystawiła fakturę Vat nr (...) S.A. na kwotę 2 763,81 zł tytułem „usługa assistance – samochód marki S. nr rej. (...)”. Podmiot ten stale współpracował z powodem w zakresie najmu pojazdów zastępczych i usług holowania, miał ustalone z ubezpieczycielem stawki, których musiał przestrzegać. Część kosztów usługi najmu poniosła poszkodowana w ramach udziału własnego, ona jednak otrzymała osobną fakturę (k. 27 faktura, k. 119v-120 zeznania świadka A. K., k. 172 zeznania świadka J. R.).

Początkowo poszkodowana zgłosiła szkodę pozwanemu, ale 30 maja 2011 r. zrezygnowała z likwidacji szkody przez (...) S.A. i zdecydowała się zlikwidować ją ramach AC (k. 12v – oświadczenie o rezygnacji, k. 13-15 druk zgłoszenia szkody).

Powód przeprowadził likwidację szkody (k. 18 wyciczenie szkody, k. 19 analiza kosztów naprawy). W dniu 14 czerwca 2011 r. powód opłacił fakturę (...)J. w kwocie 2 763,81 zł (k. 28 potwierdzenie przelewu). Pismem z dnia 3 lipca 2011 r. powód wezwał pozwanego do refundacji tej kwoty tytułem spełnionej usługi assistance (k. 29 wezwanie).

W dniu 15 lipca 2011 r. pojazd S. I. został przekazany do demontażu, koszt tej usługi wyniósł 2 650,00 zł (k. 21 KW, k.21v zaświadczenie o demontażu pojazdu).

Decyzją z dnia 26 lipca 2011 r. powód przyznał poszkodowanej odszkodowanie z tytułu szkody w pojeździe S. (...) w wysokości łącznie 8 035,60 zł (k. 23 decyzja).

Wyrokiem z dnia 5 września 2011 r. Sądu Rejonowego w S., sygn. akt XIV W 2970/11, M. J. został uznany winnym popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. popełnionego w dniu 3 maja 2011 r. polegającego na tym, że stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki F. (...) nr rej. (...) dojeżdżając do skrzyżowania drogi z pierwszeństwem przejazdu nie udzielił pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi marki S. (...) o nr rej. (...) w wyniku czego doprowadził do zderzenia obu pojazdów (k. 8 wyrok).

Decyzją z dnia 1 grudnia 2011 r. pozwany przyznał powodowi kwotę 8 035,60 zł tytułem regresu ubezpieczeniowego, wskazując że jest to całkowita refundacja regresu (k. 26 decyzja).

Pismem z 17 stycznia 2014 r. pozwany poinformował powoda, że zrefundowana kwota 8 035,60 zł obejmuje już kwotę holowania 985,60 zł, natomiast co do roszczenia dotyczącego kosztów usługi assistance, do dnia dzisiejszego nie otrzymał od powoda dokumentacji umożliwiającej jego rozpatrzenie (k. 31 pismo).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych w nim dowodów.

Przedstawione dokumenty prywatne były wiarygodne, to jest Sąd uznał, że zawarte w nich oświadczenia zostały złożone. Inna sprawa, jak pod względem prawnym należy ocenić te oświadczenia. Ponadto brak oświadczenia co do wysokości stawki najmu, co bezpośrednio skutkowało oddaleniem powództwa, o czym dalej. Dokumenty urzędowe jak wyrok czy odpisy z KRS nie były kwestionowane, nie było też podstaw by Sąd z urzędu poddawał w wątpliwość ich treść, wobec czego również są wiarygodne.

Świadek A. K. zeznała (k. 119v-120), że w dniu 3 maja 2011 r. wjechała w tył pojazdu, który z bardzo dużą prędkością wyjeżdżał z drogi podporządkowanej, a ona nie zdążyła wyhamować. Ona wówczas przebywała na wakacjach, które tym zdarzeniem zostały przerwane. Uzyskała odszkodowanie od powoda, nie otrzymała odszkodowania od pozwanego pomimo, że sprawca został ukarany mandatem. Wynajmowała pojazd, by wrócić do domu. Prawdopodobnie udostępniono jej N., na kilka dni, przy czym umowa obejmowała dwa dni, a świadek chciała dokończyć wakacje. Samochód podstawiono jej po tym jak zadzwoniła do powoda. Część kosztów najmu świadek musiała pokryć. Stawki za dobę świadek nie pamiętała. Najmu pojazdu nie było więcej niż dwa dni. Pojazdem zastępczym musiała wrócić do miejsca pobytu, a potem do P. i od razu oddała samochód. Nie negocjowała stawki najmu i chyba nie informowała pozwanego o potrzebie najmu, o wszystkim rozmawiała wyłącznie z powodem. Na pewno nie wynajęła by auta na dwa dni za 2 763,81 zł. Nie otrzymała faktury z k. 27 akt sprawy [za usługę assistance], ona otrzymała fakturę na kwotę 184,50 zł. Nie pamiętała, czy płaciła składki zwykle czy podwyższone, ale chyba płaciła za pomoc powypadkową, więc ją otrzymała, a część kosztów pokryła. Około 1 600,00 zł zapłaciła tytułem udziału własnego, ale nie wiedziała konkretnie, za co.

Świadek J. R. zeznała (k. 172), że to jej mąż prowadził działalność gospodarczą, która przez jakiś czas była zarejestrowana na nią i zajmował się holowaniem i wynajmowaniem pojazdów dla (...) Zakładu (...). Nie kojarzyła A. K. ani umowy z nią zawartej, natomiast powód miał swoje stawki, do których wynajmujący musiał się stosować.

Świadkowie zeznawali zgodnie ze swoją wiedzą, Sąd nie widział podstaw, by podważać wiarygodność ich zeznań. Pewnych okoliczności jednak nie pamiętali, co jest oczywiste zważywszy na upływ czasu.

Sąd zważył co następuje:

Roszczenie nie mogło zostać uwzględnione w jakiegokolwiek części.

Dla rozstrzygnięcia sprawy konieczne jest rozważenie dwóch aspektów odpowiedzialności:

-po pierwsze, jakie roszczenia przysługują powodowi jako ubezpieczycielowi który pokrył szkodę (art. 828 k.c.), a więc jak dalece sięga jego legitymacja czynna przedmiotowo (za co może domagać się zwrotu) i podmiotowo (od kogo może domagać się zwrotu),

-po drugie, za jakie zdarzenia odpowiada pozwany (art. 822 k.c.), a więc jak dalece sięga jego legitymacja bierna.

Przepis art. 828 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Roszczenie ubezpieczającego wobec sprawcy szkody przechodzi na ubezpieczyciela przez sam fakt zapłaty. Z tą chwilą traci je ubezpieczający, a ubezpieczyciel nabywa wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty. Z przepisu tego wynika, że uprawnienia regresowe przechodzą na ubezpieczyciela z mocy prawa. Jest to tak zwana subrogacja ustawowa (*cessio legis*), która oznacza przejście na ubezpieczyciela wierzytelności do wysokości dokonanej zapłaty w rozumieniu art. 518 k.c., w stosunku do którego art. 828 k.c. jest przepisem szczególnym (H. C., T. Ż. – glosa do wyroku sądu wojewódzkiego z dnia 25 lutego 1993 r., sygn. akt I Cr 68/93, OSP za 1994 r. z. 2, s. 30).

Na wstępie trzeba rozważyć, czy zapłata za najem pojazdu zastępczego dokonana przez ubezpieczyciela na rzecz podmiotu trudniącego się wynajmem pojazdów, mieści się w ogóle w pojęciu „wyplaconego odszkodowania”. Pozwany zarzucał bowiem, że między poszkodowaną a wynajmującym nie było umowy najmu. Twierdzenie to jest prawdziwe, bowiem umowa najmu istniała, ale między powodem, a wynajmującym, jakkolwiek poszkodowana była zobowiązana do pokrycia jakiegoś udziału własnego. W uchwale z dnia 30 listopada 2016 r., III CZP 74/16 Sąd Najwyższy wskazał, że ubezpieczycielowi, który pokrył koszty najmu pojazdu zastępczego w ramach umowy ubezpieczenia assistance przysługuje na podstawie art. 828 § 1 k.c. roszczenie regresowe wobec ubezpieczyciela sprawcy. Oznacza to, że refundacji na gruncie powołanego przepisu podlegają nie tylko świadczenia pieniężne spełnione na rzecz poszkodowanego, lecz także inne świadczenia majątkowe. Poszkodowana sama nie nabyła usługi, ale szkoda w zakresie niemożności korzystania z pojazdu istniała i szkodę tę bezgotówkowo naprawił powód, dostarczając poszkodowanej nie środki na samochód, lecz sam samochód. Co do zasady powód mógłby więc żądać zwrotu tego świadczenia, jednak tylko o tyle, o ile są spełnione wszystkie pozostałe przesłanki odpowiedzialności pozwanego.

Przesłankami regresu z art. 828 § 1 k.c. są:

-Powstanie szkody w dobrach ubezpieczającego, którą wbrew stanowisku pozwanego należy utożsamiać właśnie z samą możliwością utraty korzystania z pojazdu, konieczne jest jednak jeszcze wykazanie konkretnej wysokości tej szkody, a tego nie uczyniono, o czym dalej.

-Zapłata odszkodowania na rzecz ubezpieczającego, a subrogacja ograniczona jest tylko do wysokości wypłaconej kwoty – co jak powiedziano, obejmuje także zapłatę przez ubezpieczyciela AC za usługę usuwającą szkodę, w tym wypadku najem pojazdu zastępczego.

-Wykazanie odpowiedzialności osoby trzeciej za powstałą szkodę, to jest kierującej drugim pojazdem, ubezpieczonej od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego – co nie było kwestionowane, tym bardziej że pozwany zwrócił powodowi znaczną część wyplaconego przez niego odszkodowania, spory pozostawał tylko koszt najmu pojazdu zastępczego. Można jedynie dodać, że ponieważ chodzi o zderzenie pojazdów pozostających w ruchu, sprawca odpowiada na zasadzie winy zgodnie z art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c.

Podsumowując, skoro powód jako ubezpieczyciel spełnił świadczenie usuwające szkodę w dobrach ubezpieczającego, ma roszczenie regresowe o zwrot poniesionych kosztów (art. 828 k.c.), a skierować je powinien do ubezpieczyciela OC pojazdu, którym kierujący wyrządził ze swej winy szkodę (art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Tak też powód, uczynił.

Pozostają rozważania na temat zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela OC.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w G., który w wyroku z dnia 7 listopada 2013 r. (sygn. I ACa 479/13, LEX nr 1415888) wskazał, iż górną granicą odpowiedzialności sprawcy szkody w stosunku do ubezpieczyciela w procesie o regres jest to, co byłby on zobowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu

na podstawie przepisów prawa cywilnego. Koszt wynajmu pojazdu zastępczego co do zasady wchodzi w zakres szkody spowodowanej kolizją drogową. Obowiązek pokrycia takiego kosztu spoczywa na sprawcy szkody. Jednak konieczne jest wykazanie przesłanek odpowiedzialności także ubezpieczyciela OC, skoro on ma refundować taką szkodę. Trzeba zatem m. in. wykazać zasadność tego roszczenia w świetle art. 822 k.c., 415 k.c., 436 § 2 k.c. i 361 k.c. Odpowiedzialność ubezpieczyciela AC jest niezależna od odpowiedzialności ubezpieczyciela OC – w szczególności zakres odpowiedzialności tych ubezpieczycieli jest ustalany inaczej. Ubezpieczyciel obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego OC odpowiada za szkodę w pełnej wysokości, w rozumieniu art. 361 k.c. Ubezpieczyciel AC odpowiada zaś zgodnie z umową zawartą z klientem, a odpowiedzialność taka może być węższa lub szersza niż odpowiedzialność ubezpieczyciela w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego OC. Przykładem węższej odpowiedzialności może być zastrzeżenie wliczenia amortyzacji części do wartości naprawy, czy określenie że szkoda całkowita występuje wtedy, gdy wartość naprawy przekracza 70 % wartości pojazdu, oba zastrzeżenia niedopuszczalne na gruncie ubezpieczenia komunikacyjnego obowiązkowego OC. Natomiast odpowiedzialność ubezpieczyciela AC jest szersza, gdy jest on zobowiązany świadczyć usługę pojazdu zastępczego poszkodowanemu bezwarunkowo, bez badania zasadności najmu, na podstawie samego tylko zgłoszenia szkody i żądania dostarczenia pojazdu zastępczego. Ubezpieczyciel AC jest wówczas jednak w tej dobrej sytuacji, że to on wybiera dostawcę usługi którego stawki akceptuje. Ubezpieczyciel OC nie jest takim wyborem związany. Uznanie, że najem pojazdu zastępczego mieści się w dyspozycji art. 828 k.c. nie oznacza, że ubezpieczyciel OC musi bezkrytycznie akceptować poczynione przez innego ubezpieczyciela wydatki. Może je kwestionować, wskazując że nie mieszczą się w zakresie jego własnej odpowiedzialności, choćby i mieściły się w zakresie odpowiedzialności tego innego ubezpieczyciela. Może podważać zarówno ich zasadność, jak i samą wysokość.

Zgodnie zaś z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Ponadto stosownie do art. 361 § 2 k.c., w braku zastrzeżeń umownych lub szczególnych przepisów ustawy, szkoda winna być naprawiona w całości. Natomiast stosownie do art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Zatem w sytuacji zaistnienia szkody, ubezpieczyciel odpowiadający z tytułu ubezpieczenia OC za sprawcę szkody obowiązany jest do jej naprawienia w całości. Ta zasada odnosi się również do kosztów wynajmu pojazdu zastępczego, bowiem koszty wynajmu takiego pojazdu na czas trwania naprawy samochodu mieszczą się w zakresie normalnych następstw szkody (art. 361 k.c.). Pozostają one bowiem w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę, w tym przypadku z kolizją drogową.

Pozbawienie możliwości korzystania z przedmiotów majątkowych stanowi szczególny rodzaj szkody majątkowej, zwłaszcza wtedy, gdy przedmiot zaspokaja potrzeby, które mogą być zaspokojone zastępczo w drodze odpłatnego korzystania z najmu innej takiej rzeczy – a więc w tym wypadku z najmu samochodu zastępczego. Poszkodowany ma prawo dysponować sprawnym pojazdem przez czas likwidacji szkody – przy czym w przypadku szkody całkowitej nie jest to wcale czas do dnia wypłaty odszkodowania, lecz czas do momentu uznania, że szkoda ma taki charakter plus kilka dni, przyjmuje się przeważnie 7, na zorganizowanie innego pojazdu przez poszkodowanego. Stan majątkowy poszkodowanego (czy ma środki na zakup pojazdu) jest bowiem irrelevantny dla obiektywnego faktu istnienia szkody. Szkodą usuwaną poprzez najem pojazdu zastępczego jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym stanem majątkowym a stanem jaki istniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące tę szkodę tj. kolizja drogową. Poszkodowany nie musi wykazywać, iż zostały poniesione dalsze wymierne straty finansowe z powodu niemożności korzystania z pojazdu przez poszkodowanego. Stratą są wszelkie koszty poniesione w związku ze szkodą, których poszkodowany nie musiałby ponieść, gdyby szkoda nie zaistniała i one stanowią o zmniejszeniu majątku. Współcześnie potrzeba posługiwania się samochodem mieści się w przeciętnym standardzie życia, nie ma zaś charakteru luksusowego. W sprawie niniejszej pojazd był wykorzystywany podczas wakacji, które ponadto zostały zdarzeniem szkodowym przerwane, więc jest oczywiste, że najem był zasadny. W świetle zeznań poszkodowanej jest też oczywiste, że najem się odbył.

W celu zapobieżenia opisanej szkodzie związanej z niemożnością korzystania z pojazdu, powód dostarczył poszkodowanej pojazd od podmiotu, z którym współpracował i miał ustalone stawki. Zgodnie z art. 659 § 1 i 2 k.c. przez umowę najmu wynajmujący zobowiązuje się oddać najemcy rzecz do używania przez czas oznaczony lub nieoznaczony, a najemca zobowiązuje się płacić wynajmującemu umówiony czynsz. Jest oczywiste, że istniała jakaś ramowa umowa i że powód wystawił wynajmującemu zlecenie dostarczenia pojazdu poszkodowanej, za umówione stawki. J. R. nie znała szczegółów, ale przyznała, że stawki były ustalone i że pojazdy były dostarczane na zlecenie powoda. Umowa najmu istniała między ubezpieczycielem AC a wynajmującym, a roszczenie powoda nie wynika z cesji z poszkodowanym lecz z faktu spełnienia świadczenia i subrogacji, przewidzianej art. 828 k.c. Co więcej, z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r. (III CZP 5/11) wynika, że sam fakt uszkodzenia samochodu nie rodzi prawa do zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, nawet jeśli poszkodowany nie wynajął samochodu. Dla powstania roszczenia o odszkodowanie za najem takiego pojazdu konieczny jest jego faktyczny najem. Nie jest jednak konieczna zapłata za ten najem środkami pieniężnymi przez poszkodowanego.

Skoro najem pojazdu zastępczego na okres naprawy pojazdu uszkodzonego jest normalnym skutkiem zdarzenia w postaci kolizji drogowej, to koszt tego najmu pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, zatem ubezpieczyciel OC powinien pokryć ten koszt. Dotyczy to jednak tylko tego czasu najmu, który jest uzasadniony. W sprawie nie jest dokładnie znany okres najmu. Ze zlecenia wynika, że powinien się rozpocząć 3 maja 2011 r., fakturę wystawiono 7 maja 2011 r., likwidacja szkody trwała znacznie dłużej, a świadek kategorycznie zeznała, że najem trwał tylko dwa dni. Mimo tej niejasności, można by uznać, że najem na dwa dni powrotu z przerwanych wakacji jest, w okolicznościach tej konkretnej sprawy na tyle uzasadniony, że brak dokładnych ustaleń w stanie faktycznym nie stałby na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa, przynajmniej w zakresie refundacji tych dwóch dni. Nie sposób przecież oczekiwać od poszkodowanego, aby nagle w toku urlopu przerywał podróż i poszukiwał pojazdu do nabycia, zresztą pojazd zastępczy został wykorzystany do powrotu do miejsca zamieszkania poszkodowanej.

Nie do przyjęcia jest jednak stawka najmu. Nie wiadomo, jaka dokładnie obowiązywała stawka u usługodawcy. Faktura wystawiona przez J. R. obejmuje „usługę assistance” bez żadnych wyjaśnień, co to za usługa. Powód twierdził, że najem pojazdu zastępczego i tego pozwany nie kwestionował, więc należy przyjąć, że faktura ta obejmuje zapłatę za najem – jakkolwiek zważywszy na jej wysokość, doświadczenie życiowe wskazuje, że albo są w niej uwzględnione jeszcze jakieś inne świadczenia, albo jest to faktura zbiorcza za jeszcze inne szkody (niemniej wskazano tylko nr rej. jednego pojazdu, pojazdu poszkodowanej w niniejszym postępowaniu), chyba że powód faktycznie zaakceptował stawkę ponad 1 300,00 zł brutto za dzień, co wynika z matematycznego obliczenia, skoro najem trwał dwa dni. Mimo braku opinii biegłego sądowego, nie ulega wątpliwości, że stawka ponad 1 300,00 zł brutto dziennie jest rażąco zawyżona. Sąd nie jest w stanie ustalić, jaka stawka byłaby odpowiednia (rynkowa), ponieważ to wymaga wiedzy specjalistycznej. Z całego zgłoszonego roszczenia potencjalnie do zasądzenia nadawał się koszt najmu na okres właśnie dwóch dni, który kojarzyła poszkodowana. Niemniej, w braku odpowiedniej stawki, Sąd nie jest w stanie uwzględnić powództwa w jakiegokolwiek części. Ubezpieczyciel OC odpowiada wyłącznie za normalne następstwa szkody, w tym za „normalne” czyli rynkowe stawki. Jeśli inny ubezpieczyciel akceptuje stawkę rażąco zawyżoną (i to samodzielnie wybrałszy dostawcę usługi), to stawka ta nie jest normalnym następstwem szkody. Oczywiście nie oznacza to, że ubezpieczyciel odpowiada tylko za stawki najniższe lub „średnie”. Stawki rynkowe to również stawki z wyższego pułapu, bowiem i takie na rynku faktycznie funkcjonują. „Stawka rynkowa” to stawka mieszcząca się w pewnym przedziale stawek faktycznie stosowanych na rynku przez podmioty zajmujące się badaną działalnością, w tym wypadku najmem pojazdów zastępczych. Każda stawka, która nie odstaje rażąco od tych powszechnie spotykanych na rynku, jest stawką rynkową. Sąd jednak nie jest w stanie ustalić bez wniosku w tym przedmiocie, jaka stawka byłaby odpowiednia. Mimo wyraźnych i jednoznacznych zarzutów pozwanego, powód nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych. Zważywszy, że strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, a ponadto że w zakresie przedmiotu sporu same są profesjonalistami, Sąd nie zdecydował się na powołanie dowodu z opinii biegłego z urzędu, uznając, że skutki nieudowodnienia swych racji co do wysokości ponosi powód, który takiego zaniedbania się dopuścił, mimo iż co do zasady jego racje były słuszne (co do zasady, zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego podlegał zwrotowi, a pozwany był legitymowany biernie do dokonania tego zwrotu).

Podsumowując, powództwo podlegało oddaleniu, ponieważ nie można go było zweryfikować co do wysokości.

Skoro powód przegrał proces w całości, zobowiązany jest w całości ponieść jego koszty (art. 98 k.p.c.), w tym zwrócić przeciwnikowi koszty uzasadnionej obrony. Na koszty te po stronie pozwanego składa się:

wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w osobie radcy prawnego 600,00 zł,

opłata skarbową od pełnomocnictwa 17,00 zł,

razem 617,00 zł.

Dlatego orzeczono jak w sentencji.